

**Sierpowski Stanisław, prof. dr hab.**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza (Poznań), Instytut Historii  
Adam Mickiewicz University, Poznań, Poland (stansierp@op.pl)

**Stanisław Nawrocki  
1925-2000**

Trwale miejsce w humanistyce polskiej zapewniła Stanisławowi Nawrockiemu konsekwencja, z jaką starał się łączyć pracę archiwisty (praktyka i teoretyka) z aktywnością badawczą, zwłaszcza w obszarze regionalistyki. Próba prześledzenia życia tego nietuzinkowego człowieka uwypukla szlachetną miłość do ziemi ojczystej, pojmowanej w rodzimej i regionalnej skali, co nie przeszkadzało mu być życzliwie otwartym na ludzi i świat odległy, obcy, nieznany. Przed jakąkolwiek charakterystyką jego dorobku jako archiwisty i historyka trzeba koniecznie powiedzieć, że Stanisław Nawrocki funkcjonujący niemal pół wieku w środowisku wielkopolskich historyków był człowiekiem nieskończenie życzliwym o wyjątkowo pogodnym usposobieniu. Według dobrze go znającej doc. Ireny Ratke „nigdy nie narzekał, nie gniewał się i nie denerwował. Nie mówił nawet podniesionym głosem. Nigdy też nie mówił o nikim źle”<sup>1</sup>.

Najczęściej można było usłyszeć opinię, że to „dusza człowiek”. Odwzajemniona sympatia i szacunek środowiska, obserwowane zwłaszcza przy różnych okazjach, uwidoczniły się szczególnie przy nadzwyczajnych okazjach np. w 1995 r., kiedy obchodził na Uniwersytecie jubileusz 70-lecia urodzin oraz cztery lata później, kiedy honorowano 25-lecie pracy dydaktycznej na uczelni.

Stanisław Nawrocki urodził się 2 listopada 1925 r. jako najstarszy z czterech synów w rodzinie rolnika i murarza we wsi Parzynów powiat Ostrzeszów. Z domu, w którym dominowała atmosfera religijna i patriotyczna

---

<sup>1</sup> I. Ratke, *Wspomnienia* (maszynopis w Zakładzie Archiwistyki UAM).

wyniósł zasady związane z wielkopolską tradycją – pracowitość, rzetelność, uczciwość wobec bliskich i otoczenia.

Kształcił się najpierw w Kępnie, a w latach 1947-1951 na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego. Praca magisterska, poświęcona udziałowi nauczycieli w Wiośnie Ludów, powstała w 1951 r. na seminarium prof. Janusza Pajewskiego. Studia uniwersyteckie S. Nawrocki łączył z pracą zawodową. Rozpoczął ją w 1947 r. w Magistracie m. Poznania, a od września 1949 r. w Archiwum Państwowym w Poznaniu, z którym związał całe swoje zawodowe życie.

Wśród pierwszych zawodowych zadań znalazło się zabezpieczenie archiwaliów, zwłaszcza na niemal bezpańskich ziemiach między Wartą i Odrą. „Jeździliśmy ciężarówką po Wielkopolsce i zbieraliśmy to, co zachowało się z akt różnych instytucji. Czasami siedziało się na tych aktach jak na furze, bo nie było miejsca w szoferce...” Współorganizował też archiwa na ziemi lubuskiej m.in. w Szprotawie, gdzie „... jeszcze prawie nie było ludzi, miasto wypalone, kikuty budynków, a my grzebiemy po piwnicach – wspomina”<sup>2</sup>.

W 1953 r. poślubił młodszą o sześć lat Czesławę z d. Tyc, urodzoną i wychowaną także w Parzynie. Niepracująca zawodowo żona oraz dwie córki – Maria Jolanta (ur. 1954) i Ewa (ur. 1957) żyły w atmosferze ciepła rodzinnego oraz stale dużego zaangażowania ojca w pracę zawodową. Wg cytowanej już Ireny Ratke, z którą państwo Nawroczy zamieszkiwali budynek Archiwum na Stawnej, Stanisław Nawrocki „był doskonale zorganizowany. Na prowadzenie kwerendy źródłowej umiał wykorzystać każdą wolną chwilę [...]. Na przygotowanie do druku swych prac poświęcał także cały swój czas pozasłużbowy. Stukot maszyny do pisania słyszeli sąsiedzi nawet w wigilię Bożego Narodzenia”. O wielkiej pracowitości najlepiej zaświadcza rozległy chronologicznie i rzeczowo dorobek pisarski zawarty w około 500 publikacjach. Są to monografie i syntezy, podręczniki z archiwistyki, edycje źródeł, recenzje

---

<sup>2</sup> D. Kolbuszowska, *Profesor Stanisław Nawrocki. Sylwetka tygodnia*. [w:] „Gazeta Wyborcza” 13-14.III.1997.

oraz liczne informacje i wywiady. Z merytorycznego punktu widzenia były to prace dotyczące historii politycznej i społeczno-gospodarczej, monografie miast, urzędów i instytucji oraz szeroko rozgałęzione kwestie archiwistyki – od praktyki po teorię i zagadnienia metodologiczne.

W 1958 r. został kierownikiem Oddziału Informacji i Udostępniania Materiałów Archiwalnych, a od 1977 r. do emerytury w 1995 r. był zastępcą dyrektora d/s naukowych w Archiwum Państwowym w Poznaniu. M.in. dlatego w świadomości wielu osób utrwaliła się jego osoba przede wszystkim jako archiwisty. W środowisku tym, m.in. jako wieloletni członek Rady Archiwalnej oraz różnych innych gremiów opiniodawczych i decyzyjnych państwowej służby archiwalnej, zdobył pozycję pod każdym względem wyjątkową. W 1965 r. współtworzył oddział poznański Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, którym kierował prawie 30 lat. Wraz z rozwojem informatyki i metod komputerowych S. Nawrocki od 1970 r. kierował zespołem problemowym „Informatyka i archiwa” przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Kierował nim przez 24 lata przyczyniając się do tego, że Poznań stał się jednym z najważniejszych ośrodków aplikujących polską myśl informatyczną do humanistyki.

Kariera naukowa Stanisława Nawrockiego była ściśle związana z Uniwersytetem Poznańskim. Rozprawę doktorską przygotowaną na seminarium prof. Władysława Rusińskiego obronił na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UAM w 1960 r. Zmieniony, poszerzony i poprawiony doktorat został opublikowany w Poznaniu dwa lata później pt. „Rozwój kapitalizmu w rolnictwie Wielkopolski w latach 1793-1865 (na przykładzie majątku Lwówek)”. Równocześnie z Jerzym Wisłockim pracował nad inwentarzami mieszczańskimi z lat 1528-1635<sup>3</sup>, dużym tomem źródeł dotyczącym nurtów lewicowych w polskich powstaniach narodowych 1794-1849<sup>4</sup> oraz początkami

---

<sup>3</sup> S. Nawrocki, J. Wisłocki, *Inwentarze mieszczańskie 1528-1635 z ksiąg miejskich Poznania*. Poznań 1961, ss. 636.

<sup>4</sup> S. Nawrocki, *Nurty lewicowe w dobie polskich powstań narodowych 1794-1849. Wybór źródeł*. Red. E. Halicz. Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, ss. 377.

okupacji hitlerowskiej w Wielkopolsce. Z tego ostatniego zakresu habilitował się w 1967 r. Podstawą była opublikowana rok wcześniej książka pt. „Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie zarządu wojskowego, wrzesień-październik 1939” oraz znaczny dorobek obejmujący wówczas ponad 60 pozycji.

Książka poświęcona zarządowi wojskowemu w Wielkopolsce po agresji niemieckiej, jakkolwiek obejmuje krótki, ledwie dwumiesięczny okres, to jednak stanowi ważny fragment historii stosunków polsko-niemieckich w ogóle. Autor podkreśla, że bezpośrednie rządy Wehrmachtu w niczym nie różniły się od tego co powszechnie przyjęto jako charakterystyczne cechy hitlerowskiej okupacji w Polsce. Stanisław Nawrocki napisał o „głównej odpowiedzialności” niemieckiego dowództwa wojskowego za sytuację w Kraju Warty, gdyż podlegały mu wszystkie urzędy. To ono właśnie podejmowało „główne decyzje i dawało wytyczne dla urzędów. Podporządkowane mu jednostki wojskowe brały udział we wszystkich akcjach skierowanych przeciw ludności polskiej”<sup>5</sup>.

Wartość pracy Stanisława Nawrockiego nad okupacją Wielkopolski polega m.in. na wykazaniu wzorcowego charakteru prowadzonej w tym regionie polityki okupacyjnej, przewidzianej do powielania w innych okręgach wchodzących w skład Rzeszy. Głównym elementem i gwarantem tych poczynań był właśnie Wehrmacht, który dał „początek i podbudowę systemowi gwałtu i terroru”. Po przekazaniu władzy w ręce cywilne w końcu października 1939 r. Wehrmacht usunął się niejako w cień „czuwając z <<daleka>> nad całością zdobyczy. Jego rolę – dotychczasowego głównego czynnika trzymającego podbitą ludność w uległości – przejęła policja, która w liczbie kilkudziesięciu tysięcy ludzi penetrowała cały teren, działając przez zastraszenie i terror w stosunku do ludności podbitej”<sup>6</sup>.

---

<sup>5</sup> S. Nawrocki, *Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie zarządu wojskowego. Wrzesień-październik 1939*. Poznań 1966, s. 257.

<sup>6</sup> S. Nawrocki, *Policja hitlerowska w tzw. Kraju Warty w latach 1939-1945*. Poznań 1970, s. 264-265.

Rozwinięciem i poszerzeniem, głównie o działalność organów policji oraz formy i metody jej ingerencji w różne dziedziny życia podbitej ludności, była książka pokazująca terror policyjny w Kraju Warty w okresie II wojny światowej. Pełniej udokumentował działania okupanta do możliwie szybkiego zespolenia Kraju Warty z Rzeszą m.in. poprzez dążenie do „osłabienia i likwidacji żywiołu polskiego oraz szybkiego usunięcia wszystkich nawet zewnętrznych różnic pomiędzy terenem a tzw. Starą Rzeszą [...]. Policja realizowała nie tylko dyrektywy otrzymane od centralnych władz berlińskich, ale sama przejawiała daleko idącą inicjatywę, występując z propozycjami często skwapliwie podchwytywanymi przez władze zwierzchnie i zalecanymi do stosowania na całym okupowanym terenie, a nawet w Rzeszy”. Podkreśla też odpowiedzialność policji za wiele wyjątkowo odrażających zbrodni popełnionych przez okupanta w Kraju Warty. Autor przedstawiając organizację policji w całej jej złożoności, z poszczególnymi organami i formacjami, zajął się też personaliami wysokich funkcjonariuszy policyjnych i administracyjnych. Chodziło w tym wypadku o zdjęcie „zasłony anonimowości” z osób tworzących aparat represji, zwłaszcza zajmujących kierownicze stanowiska, które kształtowały rzeczywistość okupacyjną<sup>7</sup>.

Prosta, komunikatywna polszczyzna charakteryzująca prace historyczne Stanisława Nawrockiego uwidacznia się szczególnie wyraziście w tekstach z regionalistyki. W tym obszarze zdobył sobie pozycję wyjątkową jako redaktor, współautor, współorganizator często też recenzent większości prac opublikowanych w Wielkopolsce w II połowie XX wieku. Zajmował się historią miast dużych (Poznań, Gniezno), średnich (Leszno, Ostrów Wlkp., Kępno, Ostrzeszów, Swarzędz, Środa Wlkp.) i małych by wspomnieć książkę o rodzinnej gminie (Kobyła Góra) i wsi (Paszynów), wydanej zresztą pośmiertnie<sup>8</sup>. Jakkolwiek Stanisław Nawrocki koncentrował się na czasach

---

<sup>7</sup> S. Nawrocki, *Terror policyjny w „Kraju Warty” 1939-1945*. Poznań 1973, s. 114-115.

<sup>8</sup> S. Nawrocki, *Dzieje wsi Paszynów*. Poznań 2005 (w serii Biblioteka „Kroniki Wielkopolski”).

nowożytnych i najnowszych to jednak kilkakrotnie sięgał do historii bardziej odległej. Odnosi się to np. do opublikowanego w 1959 r. dokumentu dotyczącego poborców podatkowych w powiecie ostrzeszowskim w 1441 r., czy też dziejów hutnictwa żelaznego w tymże regionie. Dowiódł, że hutnictwo wcześniej ledwie wzmiankowane w publikacjach wypełniło sporą część tamtejszej aktywności gospodarczej od czasów rzymskich, aż do drugiej połowy XIX w., kiedy następował ich ostateczny upadek<sup>9</sup>.

Wspomniany nieco szerzej przykład Ostrzeszowa, któremu Stanisław Nawrocki poświęcił książkę napisaną wspólnie z W. Golusem oraz szereg artykułów uwypukla ściśle więź ze środowiskiem opisywanego miasta. Wymowne pozostaje to, że Stanisław Nawrocki był wieloletnim współliderem, a w końcu lat 90. prezesem aktywnego na terenie Poznania Klubu Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Ostrzeszowskiej.

Dobrze pojmowany regionalizm zajmował w działalności badawczej Stanisława Nawrockiego porównywalne miejsce co archiwistyka. Uwypuklał to przygotowując na swoje 70-lecie opasły tom studiów wydanych przez Instytut Historii UAM pt. „Archiwistyka i regionalizm”. Zamieszczone tam rozprawy dobrze ilustrują te dwa zasadnicze i wzajemnie się zazębiające nurty w twórczości Stanisława Nawrockiego, poświęcone przeszłości, ale badanej z myśleniem o przyszłości pojmowanej nowocześnie. Bodaj najpełniejszym przejawem uwagi dla perspektywy w kontekście archiwistyki było wieloletnie kierownictwo zespołu naukowo-badawczego „Informatyka i Archiwa”. Zespół ten od 1970 r. pracował nad trzema głównymi grupami spraw:

1. oceną dotychczasowych pomocy archiwalnych i możliwości ich modernizacji;
2. praktycznymi próbami unowocześnienia informacji archiwalnej;

---

<sup>9</sup> S. Nawrocki, *Dzieje hutnictwa w powiecie ostrzeszowskim*. [w:] „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, IX z. 2:1968, s. 41-56; przedruk S. Nawrocki, *Archiwistyka i regionalizm*. Poznań 1995, s. 311-327.

3. przygotowaniem – także od strony teoretycznej – automatyzacji informacji w archiwach.

Jak bardzo były to prace pionierskie świadczy to, że pierwszy komputer osobisty pojawił się w państwowej służbie archiwalnej dopiero w 1990 r., a do czterech archiwów terenowych (m.in. Poznania) dotarł w toku następnym. Jednak dzięki aktywności zespołu kierowanego przez Stanisława Nawrockiego środowisko było na ogół świadome rewolucji wynikającej z możliwości oferowanych przez informatykę.

Rola lidera tego zespołu ujawniła się poprzez stałe pokazywanie, zwłaszcza na łamach „Archeionu” ewolucji europejskiej służby archiwalnej. Prostolinijność, komunikatywność, a zarazem wielka – znana także za granicą – życzliwość wobec świata i ludzi otwierały mu drzwi innych archiwów, mających zazwyczaj zbliżone problemy organizacyjne i naukowe. Przemierzając Europę wzdłuż i wszerz inspirowały go szczególnie doświadczenia brytyjskie poznane bliżej w czasie kilkumiesięcznego pobytu w Londynie w 1959 r. oraz recenzując najważniejsze periodyki archiwistyczne (np. brytyjskie „Archives”, „The American Archivist”, „Nordisk Archivnyt” itd.) wskazywał na rozwijane i dostrzegane tam kierunki poszukiwań. One też ważyły na pracach wspomnianego wyżej zespołu „Informatyka i archiwa”, mającego w swym dorobku także dwie samodzielne pozycje pióra Stanisława Nawrockiego. Pierwsza z 1989 r. została wydana przez NDAP pr. „Tezaurus archiwistyki”.

Tezaurus jako pomoc przy indeksowaniu treści zawartej w źródłach informacji związanych z archiwistyką powstał głównie z myślą o badaniach naukowych nad archiwistyką jako nauką. Stanisław Nawrocki uważał bowiem, że archiwistyka jest samodzielną nauką, która wyodrębniła się spośród innych nauk. W środowisku historyków wypowiadał się jednak na ten temat bardzo ostrożnie, akcentując jej rolę jako nauki pomocniczej historii. Dość optymistycznie zakładał, że konieczne uzupełnianie tezaury archiwalnego – w miarę rozwoju słownictwa z tej dziedziny i postępu prac indeksowych – zawsze

powinno dokonywać się centralnie, jednolicie dla całej służby archiwalnej „raz w roku, najlepiej na jego początku”<sup>10</sup>.

Znacznie więcej szczęścia miały prace studyjne zawarte w książce z 1985 r. pt. „Komputer w służbie archiwalnej”, która przecierała zgoła dziewicze szlaki zważywszy, że pierwszy pc w poznańskim archiwum pojawił się dopiero sześć lat później.

Z dzisiejszej perspektywy szczególnie ważnym śladem działalności prof. Stanisława Nawrockiego są jego podręczniki adresowane do archiwistów. Palma pierwszeństwa należy się „Metodyce pracy archiwalnej” opublikowanej w 1992 r., której był inicjatorem i szczególnie ważnym współautorem. Kolejne wydania zmieniane i poszerzane potwierdzają, że była to pod każdym względem trafna decyzja, dobrze wpisująca się w oczekiwania środowiska, tak akademickiego jak i związanego z praktyką archiwalną. Podkreślić trzeba, że na kartach tej książki spotkali się i zgodnie koegzystowali autorzy z Zakładu Archiwistyki UAM oraz pracownicy Archiwum Państwowego w Poznaniu. Dzięki czynnej postawie prof. Stanisława Nawrockiego współpraca obu tych środowisk w Poznaniu była modelowo przyjazna i bardzo konstruktywna<sup>11</sup>.

Szczególną formą podkreślenia wybitnej roli Stanisława Nawrockiego w powstaniu tego skryptu była nota współredaktora zamieszczona w IV wydaniu. Napisano tam o „obowiązku uwypuklenia” roli prof. Stanisława Nawrockiego nie tylko przy powstaniu podręcznika, ale także rozwoju poznańskiej i polskiej archiwistyki: „Wszystkie te role trudno przecenić”<sup>12</sup>.

Nie bez wahań i obaw wypełnił też prof. Stanisław Nawrocki lukę wynikającą z braku syntetycznego opracowania dotyczącego rozwoju form kancelaryjnych. Potencjalnych autorów skutecznie przez lata zniechęcał stan badań oraz trudno dostępne piśmiennictwo rozproszone, a przede wszystkim szczątkowe. Stanisław Nawrocki chciał dać jednak studentom materiał

---

<sup>10</sup> S. Nawrocki, *Tezaurus archiwistyki*. Warszawa 1984, s. 10.

<sup>11</sup> Por. S. Kłys, S. Sierpowski, *Przedmowa*. [w:] S. Nawrocki, *Archiwistyka i regionalizm*, s. 5 i n.

<sup>12</sup> *Metodyka pracy archiwalnej*. Poznań 2001, wyd. IV, s. 9-10.



ułatwiający zrozumienie historycznego rozwoju kancelarii i wytwarzanej w nich dokumentacji. Podjął się tego i w obrębie siedmiu rozdziałów ułożonych chronologicznie (od średniowiecza po kres XX wieku) omówił, często dość skrótowo dwa zasadnicze problemy: organizację i warunki działania kancelarii oraz sposoby (rodzaje) dokumentowania załatwianych spraw. Skrypt pokazuje rozwój procesów aktotwórczych w tym dokumentowanie działalności urzędniczej w następujących po sobie okresach historycznych. Jego tematyczny zakres uwypukla zaprojektowana przez Ewę Wąsowską okładka, na której sąsiadują ze sobą średniowieczny dokument łaciński i krążek płyty CD. Oddając to dzieło czytelnikom Stanisław Nawrocki miał nadzieję, że „... będą wyrozumieli, jako że próba całościowego ujęcia obszernego problemu nie może wszystkich zadowolić. Opinie jakimi zechcą się oni podzielić, będą brane pod uwagę przy ewentualnych wznowieniach pracy”<sup>13</sup>.

Wypowiadając się przy różnych okazjach o profilu zawodowym archiwisty starał się łączyć tradycję ze współczesnością i nowoczesnością. Można nawet to uznać za swoiste credo towarzyszące jego działalności dydaktycznej rozpoczętej na UAM w 1974 r. najpierw w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, a następnie od 1988 r. w Instytucie Historii w Zakładzie Archiwistyki, gdzie był wykładowcą najważniejszych przedmiotów oraz promotorem dziesiątek prac magisterskich z tak bliskiej jego sercu tematyki archiwalnej i regionalnej. W jednej z ostatnich prac zaproponował wprowadzenie do programu kształcenia archiwistów nowego przedmiotu – techniki archiwalnej. Uznając wiedzę z tego zakresu za przydatną w pracy zawodowej dążył zarazem do rozbudzenia zainteresowania tym obszarem spraw ograniczanych zwykle do zastosowania komputerów, przydatności mikrofilmów oraz urządzeń służących do konsekwencji materiału

---

<sup>13</sup> S. Nawrocki, *Rozwój form kancelaryjnych na ziemiach polskich od średniowiecza do końca XX wieku*. Poznań 1998, s. 9.

archiwalnego. Postulował również rozszerzające rozumienie pojęcia technika archiwalna, od budynków magazynowych poczynając<sup>14</sup>.

Aktywności naukowo-dydaktycznej oraz zawodowej Stanisława Nawrockiego towarzyszyło duże zaangażowanie w służbę na rzecz środowiska, z którego wyszedł jako młodzieniec i w którym się ukształtował i doszedł do sławy. Oprócz wspomnianych wyżej ról wśród archiwistów poznańskich i polskich zaznaczył swój ślad aktywnością w Instytucie Zachodnim, Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, Polskim Towarzystwie Historycznym, Komisji Badania Zbrodni na Narodzie Polskim, której przewodniczył na szczeblu okręgu do 1998 r., czy w Towarzystwie Miłośników m. Poznania, gdzie prezesował w latach 1983-1999. W długiej już historii ostatnio wspomnianego Towarzystwa tylko prof. Stanisław Kubiak był o rok dłużej (1961-1978) jego prezesem.

Zasługi Stanisława Nawrockiego były dostrzegane przez licznych jego przyjaciół, a także władze. Odznaczony był m.in. Krzyżem Komandorskim OOP, odznaczeniami resortowymi i regionalnymi, w tym Odznaką Honorową m. Poznania. Pamiętali o nim także mieszkańcy ziemi rodzinnej. Rada Gminy Kobyla Góra nadała mu tytuł Honorowego Obywatela. W wywiadzie udzielonym z tej okazji dla gazety „Czas Ostrzeszowski” (21 stycznia 2000 r.) powiedział o sobie, że nie tylko miał w życiu szczęście, ale było ono też szczęśliwe. Wiele zawdzięczał żonie, która akceptowała, że ciągle był zajęty: „Cały czas mówię, że miałem w życiu szczęście. Zostałem wywieziony w czasie wojny na przymusowe roboty – przeżyłem. Dwa razy chcieli mnie rozstrzelać Rosjanie – udało mi się. Pracowałem w archiwach i trafiłem na wspaniałe materiały. W końcu osiągnąłem tyle – wszystkie tytuły naukowe jakie są do uzyskania. Nigdy nie myślałem, że mogę tyle zdobyć [...]. Trzeba pracować, robić to co się lubi i co sprawia satysfakcję. No i trzeba mieć trochę szczęścia”.

---

<sup>14</sup> S. Nawrocki, *Znaczenie techniki w pracy archiwalnej w XX wieku*. [w:] *Technika archiwalna w XX wieku*. Pod red. S. Sierpowskiego i J. Wiśniewskiego. Poznań 2001, s. 7 i n.

Specjalną formę upamiętnienia pamięci tego wybitnego poznaniaka z wyboru, a przy tym człowieka niezwykle skromnego, niewspółmiernie do swej wyjątkowej erudycji przyjął Zbysław Wojtkowiak, który dedykował mu publikację z 2004 r. „Napisy Pamiątkowe miasta Poznania”. Praca ta jest katalogiem 567 tablic pamiątkowych umieszczonych na poznańskich budynkach wraz z adresem, opisem lokalizacji i innymi informacjami. „Tym wspaniałym dziełem Poznaniacy złożyli należny prof. S. Nawrockiemu hołd, a pierwszy egzemplarz książki został przekazany żonie Czesławie Nawrockiej”<sup>15</sup>.

Stanisław Nawrocki zmarł 21 listopada 2000 r. po kilkumiesięcznej chorobie. Pochowany na cmentarzu w Naramowicach.

Już za życia Stanisława Nawrockiego utrwaliło się przekonanie o jego wyróżniającej się aktywności jako łącznika między najważniejszą dla niego służbą archiwalną a środowiskiem akademickim, gdzie zdobywał stopnie i prowadził zajęcia dydaktyczne także z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej oraz regionalistyki. Był bardzo dobrze widzianym i przez obie strony wysoko ocenianym „ambasadorem” środowisk sobie bliskich, aczkolwiek mających nie zawsze zgodne, tym mniej identyczne interesy szczegółowe. Pojawienie się zinstytucjonalizowanej „archiwistyki politycznej” reprezentowanej współcześnie przede wszystkim przez IPN, wpłynęło na konsolidację tradycyjnie pojmowanej archiwistyki i historii. W tym sensie polityka, od której Stanisław Nawrocki stronił, wręcz uciekał wpłynęła na zacieśnienie dwóch tak mu bliskich dziedzin: historii i archiwistyki.

---

<sup>15</sup> R. Witkowski, *Pamięci poznańskiego archiwisty*. [w:] „Życie Uniwersyteckie” nr 9(137), wrzesień 2004, s. 21.